



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austriackiem rocznie 6 złr. w. a., półrocznie 3 złr. w. a.; w W. ks. poznańskim i całym państwie niemieckiem rocznie 12 marek, półrocznie 6 marek; w Królestwie polskiem rocznie 6 rbl., półrocznie 3 rbl. Pojedynczy Nr. 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwuliniowego dla członków Towarzystw okręgowych prenumerujących „Tygodnik” 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik Rolniczy” wychodzi w sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winny być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.

Zamówienia na „Tygodnik”, ogłoszenia, oraz wszelkie artykuły, przyjmuje Redakcyja i Administracyja „Tygodnika” w lokalu Towarzystwa rolniczego krakowskiego ul. Karmelicka Nr. 42.

Treść: Uchwały Komitetu centr. Tow. roln. krakowskiego. — Statut stacyi oceny nasion. — Obory zarodowe założone przez Tow. gospod. galicyjskie. — Powiększenie uprawy roślin pastewnych. — Nowe źródło dochodu dla naszych gospodarstw. — Podnóże z piasku, zamiast bruku kamiennego w stajniach końskich. — Rozmaitości. — Wiadomości handlowe. — Ogłoszenia.

Komitet centralny Towarzystwa rolniczego krakowskiego

powziął na posiedzeniu swem z dnia 11 kwietnia b. r. następujące uchwały:

Podzielił się na sekcye: 1) rolniczą, przydzielając oraz do niej sprawy lasowe i chmielarskie; 2) hodowlaną; 3) administracyjną; 4) rybną; wybrał oraz komisye: 5) statystyczną i 6) redakcyjną.

Do sekcyi rolniczej wybrał pp. Dydyńskiego Maryana, wiceprezesa Homolaca Stanisława, Niedzielskiego Stanisława i hr. Potulickiego Franciszka.

Do sekcyi hodowlanej pp. Czecha Hermana, Czecha Karola, Lippomana i wiceprezesa Struszkiewicza Władysława.

Do sekcyi administracyjnej: pp. Jędrzejowicza Adama, Starowiejskiego Jana i hr. Wodzieckiego Romana.

Do sekcyi rybnej pp. Czecha Hermana i hr. Wodzieckiego Romana.

Do komisji statystycznej oprócz referenta p. Lippomana pp. hr. Potulickiego Franciszka i hr. Wodzieckiego Romana.

Do komisji redakcyjnej pp. hr. Wodzieckiego Antoniego i wiceprezesa Struszkiewicza Władysława.

Upoważnił przy tem Komitet centralny każdą z powyższych sekcji i komisji do wzmocnienia się

stosownie do własnego uznania członkami z po za grona komitetu.

Do sekcji rybnej polecił zaprosić Prof. Dra Nowickiego, do komisji statystycznej Prof. Józefa Kleczyńskiego.

Celem zbadania ułożonych przez biuro protokółów z ostatnich dwóch ogólnych Zgromadzeń Tow. roln. wybrał komisję złożoną z pp. Czecha Karola, hr. Wodzieckiego Romana i wiceprezesa Struszkiewicza Władysława.

Za inicjatywą p. Jędrzejowicza Stanisława popartą przez hr. Wodzieckiego Antoniego, uchwalił Komitet wniosek sformułowany przez p. Dydyńskiego Maryana następującej treści:

„Uprasza się Prezydium, aby sprawy ważniejsze i znaczenia ogólnego, o ile to być może zamieszczane były na posiedzeniach, w pewnych dalszych odstępach czasu tak, aby ułatwić obecność Prezesów Towarzystw okręgowych”.

Na wystawie w Rzeszowie, mającej się odbyć 23 i 24 b. m., reprezentowanym będzie Komitet przez pp. Jędrzejowicza Adama i hr. Wodzieckiego Antoniego.

Z subwencyi ministerjalnej przeznaczonej do podniesienia chowu bydła odesłano pozycę utworzenia stajni zarodowej krajowego bydła i zakupna buhai dla stajen dworskich, ponownie do sekcji celem bliższego zbadania sposobu rozdziału; uchwalono zaś pozycę

premiowania bydła włościańskiego i zakupno buhai dla krów włościańskich w następującym podziale:

Dla powiatu	na premiowanie	na buhaje
rzeszowskiego	250 zlr.	300 zlr.
" " bocheńskiego	150 "	200 "
" " brzeskiego	100 "	100 "
" " wielickiego	200 "	200 "
" " krakowskiego	150 "	100 "
" " wadowickiego	150 "	100 "
" " tarnowskiego	—	100 "
" " jasielskiego	—	100 "
Razem	1000 zlr.	1200 zlr.

Następne posiedzenie naznaczone na 21 kwiet. b. r.

Statut stacyi oceny nasion przy kraj. wyższej szkole w Dublinach.

Cel i zadania stacyi.

§. 1.

Zadaniem stacyi jest oznaczać czystość, siłę kiełkowania i inne przymioty nadsyłanych nasion, aby tym sposobem dać możność kupcom i producentem nasion z jednej, a rolnikom i leśnikom z drugiej strony poinformowania się o rzeczywistej wartości posiadanych przez nich lub zakupić się mających nasion.

Prawo korzystania ze stacyi.

§. 2.

Stacya jest instytucją publiczną, każdemu więc przysługuje prawo, za opłatą poniżej podanej taksy, żądać od niej zbadania nadesłanych nasion pod względem przez siebie wskazanym (§. 4).

§. 3.

W wypadkach, w których zbadanie nasion przynieść może korzyść dobru publicznemu, wykonywa stacya takowe bezpłatnie. Żądanie jednak takiego zbadania wyjść może tylko bądźto od Wydziału krajowego, bądź od jednego z komitetów obu Towarzystw rolniczych w kraju istniejących.

Zakres działania stacyi.

§. 4.

Stacya podejmuje się oceniać nasiona roślin gospodarskich, leśnych i ogrodniczych (z wyłączeniem kwiatowych) pod następującymi względami:

a) nasiona czyste:

1. Pod względem tożsamości nazwy nasienia, o ile to możliwe.

2. Pod względem siły kiełkowania w procencie.

3. Pod względem szybkości siły kiełkowania.

4. Pod względem stopnia zanieczyszczenia w procencie bez wyszczególnienia przymieszek zanieczyszczających.

5. Pod względem wartości użytkowej, t. j.

$$\frac{\text{siła kiełkowania} \times \text{czystości}}{100}.$$

6. Pod względem zanieczyszczeń z wymienieniem ilości i jakości nasion obcych (chwastów).

7. Pod względem stopnia zanieczyszczenia kianką (ilość ziarn kianki w jednym kilogramie nasienia).

8. Pod względem wagi bezzwzględnej nasienia (ilość nasion w jednym kilogramie).

9. Pod względem wagi jednego hektolitra nasienia.

b) mieszanki:

1. Pod względem ich składu jakościowego.

2. Pod względem siły kiełkowania poszczególnych ich składników.

Branie i przesyłanie próbek.

§. 5.

Próbki winny być brane z nasienia dokładnie przemieszanego, aby istotnie przedstawiały przeciętne własności nasienia. Jeśli idzie o skonstatowanie możliwej obecności kianki w konicyźnie, lucernie i t. d., najlepiej jest nasienie z worka wysypać i dopiero resztki nasienia do stacyi przesłać, a to z powodu, że nasienia kianki szczególnie łatwo worka się czepiają.

Wszelkie próbki przed przesyłaniem do stacyi winny być opieczetowane.

§. 6.

Aby wyniki oceny były ile możności jak najwięcej do prawdy zbliżone, pożądanem jest, aby próbki nadsyłane nie były zbyt małe, mianowicie przysyłać należy co najmniej:

a) ziarn większych, jak kukurydzy, grochu, łubiu, zbóż etc. około 250 gramów;

b) ziarn średniej wielkości, jak soczewicy, kukurduzy, lnu, lucerny, konicyzny 100 gr.;

c) ziarn drobnych, jak traw 1 szporku etc. 60 gr.;

d) gdy idzie o oznaczenie kianki w konicyźnie lub lucernie co najmniej 250 gr.

Mniejszych ilości nasion od badania wykluczone nie są, nie dają jednak dostatecznej gwarancji przeciętnego charakteru próbki.

§. 7.

Do każdej próbki należy dołączyć:

a) nazwę nasienia,

b) wyszczególnienie tych punktów (§. 4), które mają być badaniem objęte.

Badanie próbek i sprawozdanie stacyi.

§. 8.

Stacya przystępuje do badania próbek (o ile zbyt wielka ilość już poprzednio nadesłanych nasion nie stanie temu na przeszkodzie) bezzwłocznie po nadesłaniu próbki i przesyła sprawozdanie zazwyczaj po przeprowadzonej ocenie, jednakże próbki nadsyłane być winny ile możności jak najwcześniej, gdyż przeprowadzenie próby kiełkowania zawsze dłuższego wymaga czasu, a mianowicie potrzeba na to:

1) dla zbóż, konicyzn, roślin krzyżowych, lnu, tymotki od 8 do 12 dni.

2) dla traw od 2 do 3 tygodni.

3) dla nasion roślin leśnych do 4 tygodni.

§. 9.

Sprawozdanie z oceny, zrobionej dla kupca, służy wyłącznie do jego prywatnej informacji, a w żadnym razie nie może być użyte w obec kupującego jako poświadczenie dobroci towaru.

§. 10.

Część próbki nadesłanej przechowuje stacya jeszcze przez 3 miesiące następne po przesłaniu sprawozdania, a to w celu, aby w razie potrzeby na żądanie strony powtórna analiza przeprowadzoną być mogła.

Opłaty za zbadanie nasion.

§. 11.

Za zbadanie nasion pobiera stacya następujące opłaty:

A) Przy nasionach czystych:

1. sprawdzenie tożsamości nazwy nasienia 50 ct.

2. Za oznaczenie procentu zanieczyszczeń bez wyszczególnienia ich jakości;

a) przy nasionach większych aż do wielkości nasienia lnu 75 ct.

b) przy trawach i innych nasionach, poniżej nasienia lnu 1 złr. 25 ct.

3. za oznaczenie siły kiełkowania w proc. 1 złr.

4. za oznaczenie siły i szybkości kiełkowania 1 złr. 50 ct.

5. za oznaczenie ilości ziarn kaniarki w 1 klgr. nasienia 75 ct.

6. za oznaczenie ilości ziarn zarazy w jednym kilogramie nasienia 1 złr.

7. za oznaczenie szczegółowe ilości i jakości wszystkich obcych nasion, zanieczyszczających dane nasienie:

a) przy ziarnach większych 3 złr.

b) " " mniejszych 5 złr.

8. za oznaczenie wagi absolutnej nasienia (ilości ziarn w 1 klgr.) 50 ct.;

9. Za oznaczenie wagi 1 hektol. 50 ct.

10. za kompletną analizę botaniczną przesłanej próbki pod wszystkimi wyżej wymienionymi względami:

a) przy ziarnach większych 4 złr. 50 ct.,

b) " " mniejszych 6 złr.

B) Przy mieszankach:

1. za oznaczenie jakościowego składu 1 zł. 50 ct.

1. za oznaczenie siły kiełkowania poszczególnych składników oznacza się takse sub. 3 tyle razy, z ilu odrębnych garunków mieszanka jest złożona.

§. 12.

Dla członków obu Towarzystw rolniczych w kraju istniejących, o ile ci nadsyłają swe próbki za pośrednictwem Oddziałów, wykonuje stacya badanie nasion z opustem 25 proc. cen powyżej naznaczonych.

§. 13.

Należytość za zbadanie próbki winna być wniesioną z góry, jednocześnie z przesłaniem próbek.

Listy i w ogóle wszelkie przesyłki do stacyi mają być opłacone (frankowane).

Kierownictwo stacyi.

§. 14.

Kierownictwo stacyi powierza Wydział krajowy jednemu z członków ciała nauczycielskiego w krajowej wyższej szkole rolniczej w Dublinach.

Obory zarodowe, założone przez Towarzystwo gospod. galic. (lwowskie).

Stan obór zarodowych subwencyjnych pełnej krwi jest w obecnej chwili następujący:

Obór rasy krajowej nizinnej dwie:

buhaje krów

w Krzyżu, w hrabstwie Tarnowskim, u JO. księcia Sanguszki 2 19

w Lipniku u Wgo Zygmunta Łastawieckiego 1 16

Obora rasy krajowej podgórskiej (podżarków) jedna:

w Krasieczynie u JO. Adama księcia Sapiehy, założona własnym kosztem 1 13

Obór rasy Kuhlandzkiej dwie:

w Ostrowie u Wgo Tadeusza Langiego . . 1 13

w Wiązowej u Wgo Eugeniusza Rozwadowskiego 1 13

Obór rasy Berneńskiej sześć:

w Bukowie u W-go Jana Obsta 1 10

w Kamiennej u Wgo Grzegorza Głuchowskiego 1 7

w Klebanówce u Wgo Tadeusza Fedorowicza 1 11

w Podhajczykach u JWnej hr. Róży Koziobrodzkiej 1 9

w Zaleszczykach u JWgo br. Seweryna Brunickiego 1 9

w Żuklinie u Wgo Józefa Kellermana . . 1 12

Obór rasy Pinzgauskiej trzy:

w Kalnikowie u Wgo Jędrzeja Orzechowicza 1 9

w Martynowie starym u JWgo Klemensa hr. Dzieduszyckiego 1 9

w Łuce Małej u Wgo Jacka Kieszkowskiego 1 12

Obór rasy Oldenburskiej pięć:

w Firlejówce u Wgo Oskara Schnella . . 1 7

w Stojanicach u Wgo Bolesława Śmiałowskiego 1 9

w Wykotach u Wgo Ludwika Balickiego . 1 10

w Komarnie u JWgo hr. Lanckorońskiego 1 8

w Potoku Złotym u Wgo Włodzimierza Gnievosza 1 7

Obora rasy Ayrshire jedna:

w Żurawicy u Wgo Adolfa Ebenbergera . . 1 10

Razem 21 buhajów, 213 krów.

Ogółem w dwudziestu oborach zarodowych bydła sztuk 234.

Przychowku od powyższych obór w ciągu roku 1884 było ogółem sztuk 166, mianowicie byczków 92, cieliczek 74, a to:

a) rasy krajowej nizinnej: w Krzyżu 12 buhaj-

ków, 5 cieliczek; w Lipniku 3 buhajki, 9 cieliczek; razem 15 buhajków, 14 cieliczek;

b) rasy krajowej podgórskiej: w Krasieczynie 5 buhajków, 4 cieliczki;

c) rasy Berneńskiej: w Zaleszczykach 3 buhajki, 4 cieliczki; w Klebanówce 5 buhajków, 5 cieliczek; w Kamiennej 3 buhajki, 3 cieliczki; w Żuklinie 5 buhajków, 4 cieliczki; w Podhajczykach 2 buhajki, 2 cieliczki; w Bukowie 6 buhajków, 2 cieliczki; razem 24 buhajków, 20 cieliczek.

d) rasy Kuhlandzkiej: w Ostrowie 5 buhajków, 9 cieliczek; w Wiązowej 8 buhajków, 3 cieliczki; razem 13 buhajków, 12 cieliczek;

e) rasy Pinzgauskiej: Martynów stary 5 buhajków, 3 cieliczki; Kalników 2 buhajki, 1 cieliczka; Łuka 3 buhajki, 5 cieliczek; razem 10 buhajków, 10 cieliczek.

f) rasy Oldenburskiej: w Wykotach 6 buhajków, 1 cieliczka; w Potoku Złotym 3 buhajki, 3 cieliczki; w Komarnie 2 buhajki, 6 cieliczek; w Firlejówce 5 buhajków, 1 cieliczka; w Stojanicach 5 buhajków, 3 cieliczki; razem 21 buhajków, 14 cieliczek;

g) rasy Ayrshire w Żurawicy 4 buhajki.

Z tego pozostawiono na chów 60 buhajków, 55 cieliczek.

Zginęło 10 buhajków, 10 cieliczek.

Resztę sprzedano jako niezdatne do rozplodu.

Obór zarodowych subwencyonowanych pól krwi było z końcem r. 1883 przyznanych 6; w ciągu roku 1884 przyznano 5.

Powiększenie uprawy roślin pastewnych.

(Wyjątek z artykułu p. G. Naser, z Gazety rolniczej Fühling'a.)

Uprawa roślin pastewnych ma wielkie znaczenie tak dla hodowli i mleczarstwa, jak w ogóle dla całego gospodarstwa rolnego, stanowiąc w zwykłych stosunkach główną podstawę w uzyskaniu odpowiedniego czystego dochodu, główny nerw jego życia. Przez powiększoną uprawę roślin pastewnych uzyskuje rolnik naprzód większą ilość paszy i jest w możności utrzymania znaczniejszej ilości inwentarza, a tem samem osiągnięcia z niego większego dochodu; następnie zyskuje większą ilość dobrego nawozu, będącego głównym warunkiem podniesienia siły rodzajnej ziemi, zatem lepszej jej wydatności; nareszcie obniża nakład na uprawę ziemi, wyzyskując przytem z większym skutkiem działanie sił przyrodniczych. Uprawa więc roślin pastewnych oddziałuje pomocniczo na uprawę zboża i podnosi jego wydatność na tej samej przestrzeni.

Im większe ciężary rolnik ponosić jest zmuszony, im bardziej zagrożony jest współzawodnictwem krajów lepiej od natury wyposażonych, tem bardziej używać powinien wszelkich środków pomnażających urodzaj-

ność czyli wydatność ziemi jego, by mógł wydolać wszelkim obowiązkom ciążącym na nim, czy to rodzinnym czy państwowym.

Dążąc jednak do spotęgowanej uprawy zboża i jednocześnie do najsilniejszego wyzyskania roli, koniecznem staje się przysporzenie potrzebnej ku temu ilości nawozu, co jednak bez rozszerzenia uprawy roślin pastewnych byłoby zbyt drogiem i obniżyłoby czysty dochód z ziarna.

Już od dawnych czasów postawiono jako warunek oplacającego się gospodarstwa, następujące zasady:

1) Zmniejszenie przestrzeni użytej pod uprawę zboża, z jednoczesnem zaniechaniem trzypolowej gospodarki.

2) Powiększenie uprawy roślin pastewnych, okopowych i przemysłowych.

Wyprodukowana w ten sposób większa ilość pa-czy, użyta być winna do umiejętnej produkcji bydła, mięsa i mleka.

Dopiero w nowszych czasach zwrócili rolnicy w Austrii więcej uwagi na pomnożenie uprawy roślin pastewnych, gdy w innych krajach kontynentu, jak: w Belgii, Włoszech i południowej Francji zajęto się tem gorliwie od dawna z wielkiem powodzeniem. Obecnie rozszerza się ten system aż do północnych krajów, szczególnie w uprawie pastewnych buraków i zielonej kukurudzy, które pokrywają też w znacznej części brakującą paszę.

Przez zamknięcie granicy dla bydła stepowego, spowodowanego częstem sprowadzaniem zarazy, grassującej w tamtych okolicach, stanęła u nas na pierwszym miejscu kwestya chowu bydła i jednoczesnego powiększenia uprawy paszy na rolach i łąkach. Produkcya mięsa ma w Austrii obszerne jeszcze pole, bez rychłego zdybania się z konkurencją Ameryki, której bydło nie ma tych własności w dobroci mięsa, by z naszem współzawodniczyć mogło.

Do podniesienia jednak hodowli, potrzebnem jest przede wszystkim powiększenie produkcji roślin pastewnych i skierowania ku temu całej baczności, gdyż „wiele paszy, wiele bydła, wiele pieniędzy“.

Powiększona na roli umiejętna uprawa roślin pastewnych, ułatwia nie tylko utrzymanie tejże w odpowiedniej sile, ale przyczynia się i to znakomicie do uzyskania lepszych wydatków zboża; w tem więc leży dla rolnika główny punkt ważności uprawy roślin pastewnych, które dając podstawę do wytworzenia i pomnożenia nawozu obornikowego, podnoszą siłę rodzajną ziemi. Przez rozgałęzione liczne korzenie swoje, wyzyskują one lepiej zawarte w ziemi części pożywne, dobrem ocienieniem ochraniają przeorany nawóz od zbyt spieszego rozkładu, a przez spulchnienie powierzchni roli i dostateczną wilgoć ułatwiają absorbowanie czyli przyswajanie jej pożytecznych dla roślinności czynników z powietrza.

Nie da się jednak zaprzeczyć, że przejście z gospodarstwa trzypolowego do płodozmennego, będącego wszakże podstawą rolniczego postępu, z koniecznym oraz uwzględnieniem powiększonej uprawy roślin pastewnych, nie jest łatwym. Zmiana ta wymaga przede wszystkim wielkiej znajomości miejscowych stosunków i może być przeprowadzoną tylko w pewnym przeciągu czasu, z wielką przy tem ostrożnością i znajomością rzeczy. Do przejścia tego nadają się szczególnie buraki pastewne i kukurudza zielona, celem wsunięcia w rotację.

Wprowadzenie uprawy roślin okopowych i handlowych czyli przemysłowych wymaga także dojrzałej rozważy, czy odyt dla nich jest o tyle zapewniony, że pokryje kosztu produkeyi z odpowiednią nadwyżką, a następnie czy można rozporządzać każdej chwili znaczną ilością rąk, potrzebnych do ich uprawy.

Mimo wszystkich tych przeszkód, powinien każdy rolnik dążyć do uzyskania powyżej przytoczonych warunków dobrego, opłacającego się gospodarstwa. Ale nawet bez ograniczenia przestrzeni oddanej pod uprawę zboża, można jeszcze powiększyć zapas paszy przez stosowną i umiejętną uprawę roślin pastewnych, trzymając się następujących, niezbędnych dla nich warunków:

1) Nie ograniczać się nigdy na uprawie jednego gatunku. Zadarnienie łąk naturalnych składające się z najrozmaitszych traw i ziół wskazuje na potrzebę tej różnorodności, celem utrzymania największej ilości paszy.

2) Dawać rośliny pastewne tylko na dobrze wygrojone pole.

Najwyższy zbiór tych roślin jest możebnym tylko na doskonale znawożonym polu. Przy bujnym i gęstym poroście w takim razie utrzyma się powierzchnia roli pulchno i wilgotno, a zatem w stanie możliwym do najlepszego przyswajania sobie pierwiastków z powietrza. Równie ważną jest okoliczność, że następne płody zastaną ziemię w pełnej sile.

3) Używać do siejby doskonałe ziarno i w obfitej ilości.

4) Zasiać w rozmaitym czasie.

Warunek ten jest potrzebny dla zabezpieczenia inwentarzowi zielonej, soczystej i pożywnej paszy, co też na przemian z zieloną kukurudzą urządzić można.

5) Uprawiać na tem samym polu dwa razy w jednym roku rośliny pastewne.

Po zebraniu wczesnie na wiosnę zasianej mieszanek, można przy dobrem zasileniu pola zasiać drugi raz rośliny pastewne, jak kukurudzę na zielono, lub tatarakę t. t. p. co na jesienne skarmienie bardzo się przyda. W niektórych gospodarstwach może zabraknąć na ten cel potrzebnego nawozu, ale właśnie wtedy tem usilniej polecić należy powiększenie uprawy ro-

ślin pastewnych, gdyż: „Wiele paszy, wiele bydła; wiele bydła, wiele nawozu, wiele nawozu, wiele ziarna; wiele ziarna wiele pieniędzy“.

Nowe źródło dochodu dla naszych gospodarstw.

(z Ziemianina.)

Jednym z takich źródeł dochodu, niesłusznie u nas dotąd bardzo jeszcze zaniedbanem, jest produkcja nasion, a zwłaszcza nasion traw pastewnych. Corocznie zwiększają się obszary obsiewane różnymi roślinami pastewnymi, skutkiem czego na nasiona coraz większy popyt a handel niemi przybiera coraz szersze rozmiary. Składy nasze sprowadzają obecnie nasiona traw cenniejszych przeważnie z zagranicy, gdzie każą sobie dobrze za nie płacić i nie zawsze dają towar dobry. Wychodzą na to corocznie miliony z kraju. Dopóki nie zaprowadzimy u nas uprawy rzeczonych traw, dopóki nie wyzwolimy się z pod wpływu producentów zagranicznych, dopóty zawsze skarżyć się będą nasi rolnicy na brak dobrego nasienia do siewu.

Produkcja nasienia traw nie jest zbyt trudną, lecz wymaga ciągłego, baczego dozoru ze strony rolnika, zwłaszcza w czasie zasiewu i sprzętu. Przyroda sama daje najpewniejsze wskazówki, jakie trawy udają się najlepiej w danej miejscowości; w tym celu zważać należy na to, jakie gatunki traw rosną najbujniej w dzikim stanie na przyległych rowach, miedzach, łąkach i t. p. Polecenia godną jest uprawa następujących gatunków: „Rajgras angielski“, „Trawa kupkowa“, „Brzanka łąkowa“, „Kostrzewa łąkowa“, „Kostrzewa owcza“, „Wiklina łąkowa“, „Grzebienica kłosowa“, „Rajgras francuski“, „Rajgras włoski“ i t. p.

Trawy udają się najlepiej na gruncie gliniasto-piaszczystym, niezbyt suchym, głęboko uprawionym i starannie z chwastów oczyszczonym. Niektóre jak np. „Brzanka łąkowa“, i „Tomka wonna“ rodzą się także nieźle na gruntach torfiastych, murszach itp., inne jak np. „Kostrzewa owcza“ na gruntach lżejszych piaszczystych. Jedne wymagają obfitego zapasu wilgoci w ziemi np. „Manna“, „Mózga“ itp., podczas gdy inne nie znoszą mokrego położenia jak „Kostrzewa owcza“, „Rajgras francuski“ i t. d. „Rajgras francuski“ i „włoski“ ulegają w naszym klimacie częściej wymarznieniu, aniżeli inne trawy.

Najwłaściwszym przedplodem są okopowe, sadzone na nawozie, pozostawiają bowiem rolę w użyźnionym, spulchnionym i czystym stanie. Orkę siewną trzeba dać już w jesieni, a na wiosnę uprawiać tylko ekstirpatorem i broną. Do siewu należy zawczasu postarać się o nasienie wyborowe, wypróbowane już przez stacyą doświadczalną. Sieje się w końcu kwietnia w owies, siany rzadziej jak zwykle. Najprzód zawłóczy się owies, potem wysiewa się trawy i przykrywa płytko lekką broną. W czasie posuchy pożądanem jest

użycie walca. Gdzie nie brak sił roboczych do częstego opielania, spulchniania ziemi i gdzie uprawia się trawy na mniejszych kawałkach, tam jest polecenia godnym siew rzędowy. W takim razie po zabronowaniu owsa, sieje się nasienie ręką w rzędkę 6 cali od siebie odległą, płytko znacznikiem pociągniętą i pokrywa grabiami. Każdy gatunek sieje się osobno i przegradza od drugiego miedzą 2 stopy szeroką, którą można obsadzić okopowem.

Po sprzęcie owsa, który najlepiej zebrać na nasienie, wypielą się starannie pojawiające się chwasty i obce trawy, co i w następnym roku dopóty się powtarza dopóki pole dobrze się nie zadarni. Miejsca puste dosiewa się świeżem nasieniem. Nasienie zbiera się zwykle w drugim roku po wysiewie. Począwszy od drugiego roku zaleca się, o ile możliwości co rok, zasilać ziemię w jesieni gnojówką, popiołem lub już dobrze rozłożonym kompostem. Gdy już nie opłaca się zbiór nasienia, mniej więcej po trzech latach, zaoruje się trawy i sieje się cziminek, po której przychodzi okopowe na nawozie starannie uprawiane, a po nich znowu owies z trawami. „Rajgras włoski“ zaoruje się już w drugim roku po zasiewie, zaczyna bowiem już wtedy ginąć. Nasienie traw nie dojrzewa jednostajnie, sam zbiór wymaga wielkiej uwagi. Sprzęt rozpoczyna się, gdy na wierzchołkach wiech lub kiści ukazują się dojrzałe, tu i owdzie już opadające nasiona.

Trawę kupkową, rajgrasy, brzanke można kosić kosą, inne żąć sierpem, poczem w razie pogody pozostawia się trawę na pokosach po 2—3 dni, codziennie ją o rosie ostrożnie przewracając. Po wyschnięciu, wiąże się ją w małe snopeczki lub podaje się wprost z pokosów na wozy płachtami okryte. Gdy pogoda niepewna, natenczas wiąże się zaraz za kosą lub sierpem w małe snopeczki, które ustawia się na polu w rzędach, opierając jeden snopeczek o drugi.

Jeśli trawy jeszcze nie zupełnie suche a nie ma odpowiedniego miejsca w stodole na ich dosuszenie, natenczas najlepiej zaraz po zwiezieniu takowe omłócić, inaczej bowiem łatwo się zagrzewają i psują. Gdzie brak miejsca, tam ustawia się w stodole lub w jakim innym budynku rusztowanie z drągów, na którym układa się snopeczki w niezbyt grubej warstwie, ażeby powietrze miało przystęp, tak z dołu jak i z góry, przyczem nasienie dobrze wysycha i dochodzi.

Po omłóceniu i oczyszczeniu na młynku i za pomocą sit o otworach różnej wielkości, przechowuje się nasiona w miejscu suchem, w cienko rozpostartych warstwach, które przynajmniej w przeciągu 2 tygodni codziennie dwa razy należy przerabiać.

Nieuzasadnionem jest mniemanie, że nasienie traw u nas wychodowane nie jest tak dobre jak zagraniczne. Wiadmo, że nasiona u nas wyprodukowane, wracają nieraz znowu do kraju pod nazwą zagranicznego.

Nie ulega wątpliwości, że i na nasienie krajowe będzie wielki popyt, jeśli takowe będzie dobrze oczyszczone i wykaże odpowiednią siłę kiełkowania.

Żaden prawie ziemiopłód nie da takiego dochodu, jak trawy uprawiane na nasienie, które przy sprzyjających warunkach, odpowiedniej glebie i corocznem tejże zasilaniu gnojówką lub kompostem można zbierać przez 3 lata.

Sądzymy, że Towarzystwo rolnicze mogłoby a nawet powinnyby zająć się wprowadzeniem w czyn poruszonej myśli, której urzeczywistnienie przynieść może rolnictwu krajowemu niemałe korzyści.

Umieszczamy ten artykuł w oczekiwaniu bardziej wyczerpującej, o przyrzeczonej nam jeszcze przed rokiem rozprawy, od znakomitego i może jedyne w tym względzie w kraju naszym specjalisty p. Sławińskiego z Kleczy.

Redakcja.

Podnóże z piasku, zamiast bruku kamiennego w stajniach końskich.

Radca baron Blomberg w Liebthal twierdzi w jednym numerze czasopisma „Der Landwirth“, że najlepsze podnóże w stajniach końskich jest — żadne.

Od prawie 20 lat, kazał wyrzucić bruki kamienne ze stajen dla koni roboczych, a od 9 ze stajen koni powozowych i wierzchowych. Od tego czasu, wszystkie jego konie stoją na ścieli, z białego piasku 60 cm. głębokiej. Tę ściel raz do roku na wiosnę wywożą na łąki i uzyskują tani i doskonały nawóz pod trawy.

W owczarniach, tak samo baron Blomberg, piasek używa.

Już w roku 1836 wydane wskazówki do budownictwa gospodarczego, doktora Gilly (Lipsk, Halla, księgarnia Bergera, część II, strona 71, §. 146) polecają użycie nasypu z piasku, zamiast bruku kamiennego w krowiarniach.

Ponieważ krowy kalają po za siebie w ścieki, stanowiska dla nich niepotrzebują być pochyłemi, tylko nasyp z piasku musi być o 6 cali (16 cm.) wyższym od chodnika.

Przeciętnie 1 stopę (31 cm.) głęboki nasyp z piasku, 6 stóp (1·88) długiego stanowiska, musi być oddzielonym od rynsztoku płotkiem wygrodzonym na 6 cali (16 cm.) wysokich palikach, który zmusza krowy kalać po za siebie w ścieki.

Chodnik i ścieki mają być wybrukowane drobnymi kamieniami.

Piasek daje krowom bardzo miękkie legowisko, a jeżeli przypadkowo kałem zanieczyszczony zostanie, to trza natychmiast go wyrzucić i zastąpić świeżym.

By przy odnawianiu piasku i wybieraniu ze stanowisk, nie skopywać ziemi gruntowej, dobrzeby było

i stanowiska do wysokości chodnika wybrukować. Jasnem jest, że przy podnożu piaskowem, nawet przy niezbyt obfitem sianiu słomy, krowy bardzo czysto mogą być utrzymywane, a do niewygody z przyczyny płotków z tyłu, bardzo prędko się przyzwyczajają, jeżeli stanowiska będą odpowiednio długie. Żłoby naturalnie muszą być stosownie podniesione.

Baron Blomberg na podstawie dwudziestoletniego doświadczenia podaje, następujące korzyści z podnoża piaskowego w stajniach końskich:

1) konie stoją na miękkiej i chłodnej ścieli; pierwsze jest korzystne ścięgnom i kościom, drugie kopytom;

2) unika się zratów i uszkodzeń nóg i bioder, mianowicie u koni starszych, które często kaleczą się przy powstawaniu, z gładko brukowanego podnoża lub dylowanej podłogi;

3) powietrze w tak urządzonej stajni, będzie zawsze czyste i zdrowe. Trzeba tylko piasek raz na tydzień przekopać i mieć kilka fur piasku w zapasie, do posypywania cienko stanowisk;

4) oszczędność wielka w kuciu koni, osobiście w zimie, kiedy konie często 14—16 godzin dziennie i to ostro kute stoją;

5) Uzyskanie doskonałego i taniego nawozu na łąki;

6) zaoszczędzenie znacznych wydatków, na wybrukowanie lub wydylowanie stanowisk i utrzymanie tych podnoży w porządku, kosztą zaś przywozu i wywozu piasku, pokrywają się wyzyskaniem moczu, którego przy ścieli piaskowej, ani jedna kropla nie zostaje zmarnowana; dopilnować tylko trzeba, żeby ściel była przekopywana i świeżym piaskiem posypywana. Do tej roboty furmani i parobcy znajdują zawsze dosyć czasu;

7) umożliwienie utrzymania czystości w stajni.

Narów niektórych koni grzebania dołów w piasku, pochodzący czy to z nudów, czy z buty stajennej (Stallmuth) łatwo da się oduczyć, przez początkowo grubsze sianie słomą i przez dostateczną pracę, gdyż koń zmęczony nie grzebie w stajni. Kto jeszcze jest przeciw podnożom mego systemu, pisze baron Blomberg, niech na próbę urządzi je pod jeden sprzężaj. U mnie jedyny niezadowolony, to kowal.

Dla ułatwienia poleconego doświadczenia, dodaje autor następujące wskazówki:

Do nasypu użyty piasek, a nie żwir, musi być bardzo czysty i drobny; o ile piasek jest wolny od humusu i innych przymieszek, o tyle jest lepszy.

Głębokość nasypu nie powinna być niższą od 47 ani też wyższą od 62 cm., a to, by nie było konieczności wywozić więcej jak raz do roku i żeby słupki drążkowe, silnie w piasku stały.

Przy 62 cm. wysokim nasypie wystarczy wywożenie raz na rok, przekopywać trzeba, co trzy lub cztery tygodnie. Podsypanie raz na tydzień.

Ponieważ horyzontalne stanowiska nieodpowia-

dają budowie konia, podłoże nasypu musi mieć spad od żłobu ku brukowanemu chodnikowi, tak, żeby powierzchnia pochyłości wzdłuż stanowiska wynosiła 2 do 3%. Osobiście ważnem jest przestrzegać, żeby nasyp pod przednimi nogami był tak wysoki, żeby koń wygodnie mógł sięgać do żłobu, a to, by konie nie łękowały.

Zasadą jest zrobić z początku nasyp o 16 cm. wyższy, w ciągu czasu bowiem piasek udeptuje się do normalnej wysokości.

Do całkowitej desynfekcji stajni wystarczy jednorazowe w tygodniu posypywanie gipsem stanowisk dla koni roboczych, dwurazowe dla koni powozowych. Miejsca, gdzie mocza pada trzeba silniej gipsować, przy przeróbce gipsu i pod przednie nogi się dostanie i zabarwi piasek na czarno-niebieski kolor.

Ściel piaskowa nie wymaga odgraniczeń między zwykłą szerokość mającymi stanowiskami, od chodnika wybrukowanego powinien piasek być oddzielony, lub warstwą ściśle ułożonych dużych kamieni lub murem na jedną cegłę na wapnie osadzonej, której wierzch powinien być cementem zalany. Tak jeden jak drugi przedział, nie powinien być przy przekopywaniu piasku naruszany. Ponieważ piasek wszelką ciecz w siebie wciąga, rynsztoki są zbyteczne, ale stanowiska muszą być dostatecznie długie, żeby i mocza od klaczy na piasek padała. Dla największych koni, już z miejscem na żłoby wystarczą stanowiska 3.55 metra długie. Jaki grunt znachodzi się pod stanowiskami jest obojętnem. Dla uzyskania jednak jak najlepszego pognoju, dobrze jest wyrównaną ziemię pod stanowiskami ubić i pokryć warstwą 16 cm. wysoką, ściśle wyrobionej gliny, to ułatwi także wybranie piaskowego pognoju, bez przymieszki ziemi spodowej.

Szczury, których zwykle pełno jest w stajniach brukowanych, nie mogą się rozmnażać w stajniach z podnożem piaskowym.

Stajnie tak urządzone, a każdą stajnię na taką przerobić łatwo, są chłodne i powietrze w nich czyste.

Kr. Radca budowniczy Engel

w Wiener Landwirtschaftliche Zeitung.

Uwagi od Redakcyi:

Zgadając się na wszystkie przytoczone dowody, co do korzyści użycia piasku na podnoże w stajniach końskich — nie dzielimy wiary w praktyczność urządzenia podobnego w owczarniach całkowicie, a w krowiarniach częściowo.

Co do owczarni.

1) Wiadomem jest, że gnój owczy sam przez się jest suchy, na spodzie przepuszczalnym z piasku stałby się jeszcze suchszym, a mając mało wilgoci w sobie, nie podniósłby wartości piasku do wartości gnoju.

Zachodziłaby zawsze obawa zanieczyszczenia wełny piaskiem, szczególnie na początku tego urządzenia, nawet przy dostatecznej ściółce słomą.

W krowiarniach dalyby się podnóza z piasku przeważnie w tych gospodarstwach zastosować, w których wywożą nawóz w stanie płynnym, gdyż zmuszając krowy kalać po za siebie, odchody nie mieszają się ze ściółką słomy, chyba aż na gnojarni przy należytem jej polewaniu gnojówką.

Płatki w każdym razie ulegać muszą ciąglemu zepsuciu, bo krowy wchodząc na stanowiska i wychodząc z takowych, depeczą te płatki, przyczem bardzo łatwo kaleczyć się mogą.

Natomiast w chlewach mógł by piasek być użyty z wielką korzyścią dla zdrowia i czystości trzody.

Rozmaitości.

Wykaz gruntów zgłoszonych do Komitetu Galic. Towarzystwa gospodarskiego przeznaczonych do parcelacji. Jako dalszy ciąg wykazu umieszczonego w numerze 12 „Tygodnika rolniczego“ podajemy jeszcze następujące zgłoszenia, przesłane nam przez Komitet galic. Towarz. gospodarskiego:

a) W powiecie Gródeckim, w mieście Gródku (prawie wśródmieściu) około 40 morgów. Cena morga 100, 200 i 250 złr. Zgłosić się należy pod adresem: p. Karol Domiczek, właściciel realności w Gródku (pod Lwowem).

b) W powiecie Podhajeckim, w Szumlanach wielkich 1.700 mrg. Cena morga (czarnoziem) 90 złr. Zgłosić się do właściciela p. Kazimierza Romańskiego w Szumlanach wielkich, poczt. Lipica dolna.

Ochrona wysadek (nasienników) buraczanych i marchwianych od uszkodzenia przez zające. Korespondent „Wiedeńskiej Gazety rolniczej“ używa od lat kilku z zupełnem powodzeniem superfosfatu, posypując go w ilości dwóch łyżek naokoło każdego nasienika. Rolnicy trudniący się uprawą tych nasion w otwartem miejscu bez ogrodzenia, doświadczyli już często przykrych skutków uszkodzenia korony swych nasienników, korzystać więc będą niewątpliwie z powyższego środka, przyczyniającego się jednocześnie do lepszego wykształcenia całej rośliny.

Wiadomości handlowe.

Kraków 10/4. za 100 klg. Pszenica biała od 8.— do 8:50; żółta od 7:85 do 8:40; czerwona od 8:25 do 8:90. Żyto od 7:10 do 7:35. Jęczmień od 7:25 do 8.—. Owies od 8.— do 8:50. Kukurudza od 7:25 do 8.—. Groch od 8:25 do 10:50. Fasola od 10.— do 13.—. Wyka od 6.— do 6:50. Tatarka od 7:80 do 8:30. Proso od 7.— do 7:50. Rzepak zimowy od —.— do —.—. Koniczyna czerwona od 45.— do 54.—; biała od —.— do —.—. Tymotka od —.— do —.—. Łubin niebieski od —.— do —.—; żółty od —.— do —.—. Maki w młynach od Nr. 9 do do Nr. 0, od 7:40 i 8:40 do 17:40 i 18:60. Mąka czerwona 5.—. Otręby od 4:20 do 4:40. Spirytus z opłatą na

75⁰ Tral. hektoliter złr. 51:85. Okowita z opłatą na 95⁰ Tral. hektoliter złr. 51:85.

Przemysł 10/4. za 100 klg. Pszenica żółta 8.—. czerwona 7:50., biała —.—. Żyto 6:75. Jęczmień od 7.— do 8.—. Owies 6.—. Groch 8.—. Fasola —.—. Kukurudza —.—. Proso —.—. Tatarka —.—. Rzepak —.—. Koniczyna —.—. Ziemniaki 3.—. Słoma 1:10.

Rzeszów 10/4. za 100 klg. Pszenica od —.— do 8.—. Żyto od —.— do 7.—. Jęczmień od 7.— do 7:30. Owies od —.— do 8.—. Groch od —.— do 9.—. Fasola od —.— do 9:50. Wyka od —.— do —.—. Proso od 8:75. Tatarka od —.— do 11.—. Rzepak od —.— do —.—. Okowita 1 litr 30 ct. Otręby od —.— do —.—.

Tarnów 10/4. za 100 klg. Pszenica od 7:75 do 8:25. Żyto od 7.— do 7:40. Jęczmień od 7.— do 8:50. Owies od 6:25 do 7:75. Groch od 7.— do 8.—. Bób od 7:75 do 8.—. Tatarka od —.— do —.—. Proso od —.— do —.—. Kukurudza od —.— do —.—. Ziemniaki od 3.— do 3:25. Rzepak od —.— do —.—. Koniczyna od 40.— do 45.—. Siano od 1:90 do 2:10. Siano z koniczyny od 2:80 do 3.—. Słoma od 1:30 do 1:60. Okowita za 1 litr —:56. Masło za 1 klg. od —:75 do —:80.

OGŁOSZENIA.

Potrzeba 5 krów holenderskich i buchajka (1 — 2)

czystej krwi i dobrego pochodzenia. — Bliższa wiadomość w Składzie nasion p. T. Lewieckiej, przy ulicy Sławkowskiej Nr. 10.

Nowość!!

ZIEMIANKI do sadzenia.

Z dalekich krajów, najpiękniejsze i wyborne gatunki, nadzwyczaj płenne i smaczne, a nadto słynne z powodu pięknych swoich barw i kształtów. Po raz pierwszy sprowadzone do Europy, celem rozpowszechnienia:

1. Magna ocula Peruana za 1 funt 10 marek.
2. Pulchra Hispania rosea za 1 „ 10 „
3. Giganthea Brasiliana.. za 1 „ 10 „
4. Dulce ovum Smyrnensis za 1 „ 10 „

Cena obliczona w Gorlicach (Görlitz — Śląsk pruski). Opakowanie bezpłatne. — Należytość naprzód nadesłać.

CARL von CZOLBACZKI

Görlitz — Schlesien, Deutschland.

Zarząd gospodarczy Więckowice, poczta Wojnicz, ma do pozbycia niebieski i żółty łubin. Korzec metryczny po 8 złr. 25 centów z workiem i odstawą do stacyi kolei Bogumiłowice lub Tarnów.